

## CZOŁOWE W CZAJKOWIE

W sobotni poranek (27 lipca) na prostym odcinku drogi w Czajkowie czołowo zderzyły się renault clio i volkswagen jetta. Za kierownicą obu



aut siedziały kobiety, jechały bez pasażerów. Jedna z pań po wypadku skarżyła się na ból brzucha - karetka przewiozła ją do szpitala w Kaliszu.

Policjanci wstępnie ustalili, że to kierująca clio (23-letnia mieszkanka gminy Grabów n. Prosną) zjechała na przeciwny pas jezdni i tam doprowadziła do zderzenia z jettą, którą

jechała 27-letnia mieszkanka powiatu wieluńskiego. Uczestniczki wypadku były trzeźwe.

foto: PSP Ostrzeszów

## POTRĄCENIE W ANTONINIE



W poniedziałek (29 lipca), po godz. 22.00, na krajowej „11” w Antoninie (okolice restauracji/sklepu) doszło do potrącenia. Z nieoficjalnych informacji wynika, że kierowca renault megane, jadąc w kierunku Ostrzeszowa, zatrzymał się przed pasami, aby umożliwić kobiecie i mężczyźnie bezpieczne przejście przez jezdnię.

Jednak kierowca jadącego za „renówką” busa, najwidoczniej nie zorientował się w porę, co się dzieje - bus najechał na tył renault, a ten najprawdopodobniej przemieścił się i uderzył w pieszych. Również nieoficjalnie mówi się, że kobieta doznała urazu miednicy, a mężczyzna - ręki.



## Drytacje

### Olej wyciekał do gruntu

W minioną sobotę, ok. godz. 9.00, na ul. Armii Krajowej w Ostrzeszowie doszło do kolizji - fiat punto najechał na tył opla astry. Być może kierowcy załatwiali sprawę na tzw. oświadczenie, bo nie widziałem na miejscu policji.

Gdy około 13.00 przechodziłem tamtędy kolejny raz, na pasie zieleni, pomiędzy jezdnią a chodnikiem, nadal stał uszkodzony fiacik, na miejscu już nikogo nie było. W moim odczuciu auto nie stwarzało zagrożenia, ale zwróciłem uwagę, że z uszkodzonego silnika wyciekał na trawę olej lub inny płyn eksploatacyjny. Nie wiem, jak długo to trwało.

Czy odpowiednie służby nie powinny na to zareagować, czy (obligatoryjnie) auto nie powinno być odholowane?

Czytelnik

## Usłyszeli krzyki i płacz dziecka - wezwali służby

Często mówi się o tym, by reagować, gdy podejrzewamy, że obok nas może dziać się coś złego. Wielu tragedii można byłoby unik-

nąć, gdybyśmy nie bali się chwycić za telefon, by wezwać odpowiednie służby...

Parę dni temu z jednego z mieszkań na osiedlu Zamkowym w Ostrzeszowie dochodziły krzyki i płacz małego dziecka. Gdy odgłosy się nasiliły, sąsiedzi postanowili wezwać policję. Funkcjonariusze zawiadomili również straż pożarną, by pomogła w otwarciu drzwi; ich interwencja nie była jednak konieczna, ponieważ osoba znajdująca się w mieszkaniu sama wpuściła służby. Mundurowi nie stwierdzili, by komukolwiek działo się tam krzywdą.

O sprawie mówi Ewa Jakubowska - rzecznik ostrzeszowskiej policji.

- 18 lipca, po godz. 18.30, policjanci z KPP w Ostrzeszowie, w związku z otrzymanym zgłoszeniem, interweniowali pod wskazanym adresem na terenie jednego z ostrzeszowskich osiedli. Gdy byli na miejscu, osoba przebywająca w mieszkaniu otworzyła drzwi, policjanci przeprowadzili z nią rozmowę i nie potwierdzili treści zgłoszonej interwencji oraz nie ujawnili żadnych nieprawidłowości wynikających z treści zgłoszenia.

Tym razem, na szczęście, płacz i krzyki dobiegające zza ściany nie zwiastowały tragedii, jednak w każdym przypadku powinniśmy reagować, bowiem dzieci nie są w stanie obronić się same, musimy zrobić to my - dorośli.

(kp)

## KRADŁ I WPADŁ



W czwartek rano (25 lipca) portal ostrów24.tv zamieścił informację o nocnym pościgu na terenie powiatu ostrowskiego.

Powodem policyjnej akcji miało być to, że kierowca zielonego mitsubishi outlandera (bez tablic rejestracyjnych) zatankował paliwo na stacji w Ostrzeszowie i odjechał bez zapłaty... Gdy auto wjeżdżało na obwodnicę Ostrowa Wilk., zauważyli je tamtejsi policjanci - ruszył pościg. Jakiś czas później kierowca outlandera zjechał z drogi głównej i dojechał do Wtórku, tam pościg odbywał się po drogach gruntowych. Jako że ten model mitsubishi ma dość wysokie zawieszenie, a dodatkowo jego kierowca wyłączył światła, w pewnym momencie ślad za ściganym się urwał - podawał ostrowski portal.

Rzecznik prasowy KPP w Ostrzeszowie - Ewa Jakubowska, potwierdziła, że czwartkowej nocy (około godz. 1.00), zgłoszono kradzież paliwa na jednej z ostrzeszowskich stacji - przy drodze krajowej nr 11. Kierowca mitsubishi zatankował za około 400 zł i, nie płacąc, odjechał.

Jeszcze tego samego dnia ostrzeszowscy policjanci zatrzymali w areszcie 28-letniego mieszkańca powiatu ostrowskiego, podejrzanego o kradzież paliwa ze stacji benzynowych, dokonanych na terenie powiatu ostrzeszowskiego.

Okazało się, że 28-latek w okresie trzech miesięcy (od maja do lipca) podjeżdżał na stację benzynowe samochodami osobowymi różnych marek, następnie tankował paliwo, przeważnie za kwotę nieprzekraczającą 300 złotych, po czym, nie regulując należności, odjeżdżał. Mężczyzna w ten sposób dokonał kradzieży na kwotę ponad 800 złotych. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru oraz zakazu opuszczania kraju.

(r)

## 5 TYSIĘCY DLA STRAŻAKÓW- OCHOTNIKÓW

Według nowelizacji ustawy o ochronie przeciwpożarowej, której projekt przyjęła Rada Ministrów, jeszcze w tym roku wszystkie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej będą mogły starać się o dofinansowanie swoich działań kwotą do 5 tysięcy złotych.

Założenia ustawy mówią o tym, że w 2019 roku z budżetu państwa aż 82 miliony złotych zostaną przekazane druhom-ochotnikom. Zostaną na nich jednak nałożone dodatkowe obowiązki - organizowanie wydarzeń sportowych pozwalających rozwijać sprawność fizyczną, niezbędną przy gaszeniu pożarów, propagowanie wiedzy z zakresu ochrony przeciwpożarowej oraz udzielania pierwszej pomocy w przypadku pożarów oraz klęsk żywiołowych. Zadania te nie są dla strażaków nowością, większość jednostek wykonuje je od lat - zostało to jedynie usystematyzowane ustawą.

Również jednostki działające na terenie naszego powiatu ubiegać się będą mogły o wspomniane dofinansowanie. Z pewnością wspomocze to ich działania, które, jak można zauważyć przy wielu okazjach, są prężne. To właśnie oni, strażacy-ochotnicy, wspierają Państwową Straż Pożarną, pomagają mieszkańcom i dbają o bezpieczeństwo.

(kp)

## KUPIĘ KAŻDE AUTO



całe lub uszkodzone

Odbiór własnym transportem!!!

tel. 695 260 850